

Sygn. akt V W 5097/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Walenciak

Protokolant: Przemysław Dominik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 12 maja 2016 r., 19 lipca 2016 r., 7 września 2016 r., 6 października 2016 r., 27 października 2016 r., 2 listopada 2016 r., 22 listopada 2016 r., 13 grudnia 2016 r.,

sprawy przeciwko **D. K.** s. A. ur. (...) w miejscowości O.

obwinionego o to, że:

w okresie od 23.05.2014 do dnia 21.05.2015r w W. na terenie nieruchomości mieszczącej się przy ul. (...). (...)(...) będąc przedstawicielem przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego wykonuje urządzenia wodne oraz korzysta z poboru wód podziemnych,

tj. za wykroczenia z art. 192 ust. 1 w zw. z art. 195 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r Prawo Wodne,

orzeka:

I. obwinionego D. K. uznaje za winnego tego, że w okresie od 23.05.2014 r. do dnia 21.05.2015 r. w W. na terenie nieruchomości mieszczącej się przy ul. (...). (...)(...) będąc prezesem zarządu przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego korzystał z poboru wód podziemnych czerpanych za pomocą urządzenia wodnego nieposiadającego pozwolenia wodnoprawnego, tj. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 192 ust. 1 w zw. z art. 195 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo Wodne i za to na podstawie art. 192 ust. 1 ustawy Prawo wodne w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 1000 (tysiąc) złotych,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania.

Sygn. akt V W 5097/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. K. pełnił funkcję Prezesa Zarządu w spółce z o.o. (...) z siedzibą w W. nr KRS (...). Spółka prowadzi działalność polegającą m. in. na wynajmie lokali biurowych w budynkach przy ul. (...) roku nr (...). Przez działkę dzierżawioną przez spółkę (...) przebiega infrastruktura wodociągowa – kanalizacyjna, elektroenergetyczna i ciepłownicza, która stanowi własność spółki (...). Pomiędzy spółką (...) a (...) U. zawarte były umowy nr (...) o zaopatrzenie w wodę pitną i przeciwpożarową oraz odprowadzenie ścieków bytowych i wód opadowych, a także umowa nr (...) o zaopatrzenie w wodę pitną i przeciwpożarową oraz odprowadzenie ścieków bytowych i wód opadowych i umowa nr (...) r. o odprowadzanie ścieków bytowych i wód opadowych. W okolicy maja 2014 r. doszło do konfliktu pomiędzy zarządem spółki V. a osobami prowadzącymi sprawę spółki (...) na tle dostarczania wód do budynków znajdujących się we

władaniu spółki (...). W związku z powyższym spółka (...) co najmniej w okresie od 23.05.2014 r. do 21.05.2015 r. korzystała z własnej studni tj. urządzenia wodnego czerpiącego wody podziemne i tym samym korzystała z tych wód. Jednocześnie Prezes Zarządu D. K. nie posiadał od Prezydenta (...) W. pozwolenia wodnoprawnego na powyższe czerpanie wód podziemnych i korzystanie z niego na rzecz prowadzonej przez spółkę (...) działalności gospodarczej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego /k. 52, k. 94 - 95/, zeznań świadka D. P. /k. 105 - 108/, zeznań świadka A. Z. /k. 108/, zeznań świadka P. L. /k. 125/, zeznań świadka R. S. /k. 125 - 127/, zeznań świadka Z. P. /k. 127/, zeznań świadka T. K. (1) /k. 161 - 162/, zeznań świadka K. L. /k. 171/, zeznań świadka W. P. /k. 188 - 189/, zeznań świadka A. W. /k. 197 - 198/, zeznań świadka M. G. (1) /k. 198/, a także dokumentów w postaci: pismo k. 3 - 5, protokół kontroli k. 6 - 8, notatka k. 9 - 10, dokumentacja k. 11 - 48, zdjęcie k. 71, umowy k. 72 - 93, informacja k. 116, protokół kontroli k. 117 - 118, dane z KRS k. 144 - 149, pismo k. 143, informacja k. 151.

Obwiniony D. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i w postępowaniu wyjaśniającym odmówił składania wyjaśnień. Przed Sądem obwiniony podtrzymał swoje stanowisko i wskazał, iż nie wie kto i na jakiej podstawie stwierdził, że spółka posiadała urządzenia do korzystania z wody. Obwiniony wyjaśnił, że budynek biurowy stoi na otwartej posesji a inspektorzy działający z ramienia Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w W., którzy przyszli do spółki przeprowadzić kontrolę byli nieprzygotowani. Podkreślił, iż budynek przy pl. (...) jest obiektem nieogrodzonym, otwartym i przy budynku tym nie ma żadnych ujęć, żadnych zbiorników wodnych gdyż jest on podłączony do sieci miejskiej (...), z którą spółka (...) prowadzi spór. D. K. podkreślił także, iż spółka (...) posiada umowy na dostarczanie wody i odbiór ścieków, gdyż przez jej działki przechodzą wszystkie sieci (...) U., zaś firma (...) nie jest właścicielem tylko dzierżawcą tej działki gdyż właścicielem jest bank (...). Obwiniony wskazał też, iż spółka (...) nie wykonywała żadnych urządzeń wodnych i nie korzystała z poboru wód ziemnych.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia obwinionego nie zasługują na danie im wiary i stanowią jedynie linię obrony nastawioną na uniknięcie odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Twierdzenie obwinionego, że na terenie będącym we władaniu spółki (...), której w okresie objętym wnioskiem o ukaranie był Prezesem Zarządu, nie było urządzenia wodnego opisanego w zarzucie stoi bowiem w sprzeczności z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym w zebranym sprawie. I tak istnienie tego urządzenia i czerpanie za jego pomocą wody na rzecz budynków należących do spółki (...) potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie, którzy jasno zeznali, że widzieli to urządzenie i wykonywali przy nim czynności. Świadek W. P. wskazał jasno, że studnia była wywiercona przed budynkiem nr (...) na Placu (...) r. oraz podał, że nie ma pojęcia czy była to studnia zaś wwiercenie się było zrobione przez spółkę (...), a zanim studzienka była wywiercona V. korzystało z usług (...). Powyższe w pełni potwierdził świadek A. W., który także jasno zeznał, że firma (...) wybudowała, wykopała czy wywierciła własną studnię, podkreślając, że on nie wie czy z zezwoleniem (k. 197). Nadto świadek ten dodał, że V. czerpała wodę dla dwóch swoich budynków, podkreślił, że widział tą studnię oraz potwierdził, iż on i M. G. (2) dokonywali jej odbioru. Analogiczne stanowisko w tej kwestii zajął M. G. (2) i podał, że nie ma wiedzy czy studnia była wykonana legalnie czy też nie oraz sprecyzował, że była ona wykonana gdy nie było możliwości dostarczania wody z (...) U., z uwagi na uszkodzenie sieci. Dalej świadek opisał, że był to pobór wód podziemnych, a umowa z Energetyką U. polegała na tym, że firma (...) nie miała płacić za wodę pobieraną od (...) U., zaś miała płacić za ścieki spuszczone do kanalizacji (...) U., co miało być oceniane na podstawie zużycia wody i to pod tym kątem był protokół i późniejsze odczyty wodomierzy albo ich brak. Zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne, świadkowie zeznawali jasno, nie można było też stwierdzić jakichkolwiek ich dążeń do konfabulacji, wskazania świadków tworzyły logiczną całość z pozostałymi dowodowymi zebranymi w sprawie w postaci dokumentacji. Ze znajdującego się w aktach sprawy na k. 32 protokołu odbioru wodomierza wynika że to właśnie ww. ściadkowie - dokonywali odbioru tej instalacji przy czym świadek P. z ramienia samej spółki (...). Trudno zatem kwestionować autentyczność składanych przez wszystkich tych świadków oświadczeń. Co więcej również z protokołu kontroli z dnia 24 marca 2015 r. przeprowadzonego przez pracowników Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego wynika, że na terenie zarządzanym przez spółkę (...), urządzenie takie się znajdowało. Powyższe potwierdzili także świadkowie - przeprowadzająca ww. kontrolę P. L. opisując jej przebieg i R.

S., który wskazał, że wcześniej do budynków spółki (...) było doprowadzenie wody przez firmę (...) zaś po zajściu konfliktu pomiędzy tymi firmami, spółka (...) uruchomiła ujęcie indywidualne wody tj. studnie wywierconą na ich terenie. Świadek ten podkreślił też, iż pozwolenie na studnię nie zostało im przez obwinionego w trakcie kontroli okazane, zaś obwiniony pokazał mu studnie, urządzenia i pomieszczenie. Nie ma żadnych podstaw do kwestionowania zeznań ww. świadków, którzy zeznawali spójnie i jasno, nadto relacjonowali ustalenia poczynione w ramach ich działalności zawodowej, a jako osoby zupełnie nie zainteresowane wynikiem postępowania w ocenie Sądu zeznawali szczerze, relacjonując prawdziwy stan spraw. Dodatkowo pomocne dla ustalenia, że urządzenie wodne znajdowało się na rzeczonym terenie były także zeznania świadka K. L., który wskazał, że D. K. korzystał ze wszystkich usług (...), jednak w pewnym momencie powiedział mu, że będzie korzystał z własnego ujęcia wody i rezygnuje z usług (...) oraz przyznał, że wtedy (...) U. zwróciła się do kilku instytucji aby skontrolowali ujęcie, natomiast obwiniony utrudniał te kontrole. Z kolei świadek T. K. (2) także wskazał, że budynek, którego administratorem była spółka (...) początkowo był zaopatrywany w wodę przez spółkę (...), natomiast po tym, jak powstał spór dotyczący korzystania z tych urządzeń, własne urządzenie wodne zostało wybudowane przez obwinionego. Podkreślił, że urządzenie to było widziane przez jego pracowników natomiast on sam nie widział tego urządzenia. Chociaż ww. świadkowie są bezpośrednio związani ze spółką (...), pozostają w sporze z obwinionym, a nadto jak jasno wynika z załączonych do akt sprawy pism kierowanych przez nich do różnych instytucji to z ich inicjatywy doszło do postępowania administracyjnego wobec ukaranego, które w dalszym etapie zainicjowało na skutek zawiadomienia Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej również niniejsze postępowanie, to ich zeznania jednak jawią się jako zgodne z prawdą. Mianowicie okoliczności podane przez świadka K. rzeczywiście potwierdziły się w zeznaniach świadków G. i W., zaś zaległe w aktach sprawy dokumenty w postaci umów zawieranych z Energetyką U. przez spółkę (...) również wskazują, że co najmniej w okresie objętym zarzutem (...) U. nie zaopatrywała spółki (...) w wodę, a jedynie odprowadzała ścieki bytowe i wody opadowe na podstawie umowy nr (...) zawartej w dniu 25 kwietnia 2014 r. Z powyższego płynie zatem logiczna dodatkowa konstatacja, że w okresie tym skoro spółka (...) generowała ścieki bytowe, które odprowadzała (...) U. i jednocześnie nie korzystała z jej zaopatrzenia w wodę, to źródło wody dla spółki (...) musiało być inne. Marginalne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego sprawy miały zeznania pozostałych świadków tj. Z. P., D. P. i A. Z., gdyż zeznawali oni jedynie na okoliczność podejmowanych przez nich z ramienia Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w W. kontroli u obwinionego, która nie doszła do skutku, z uwagi na działania obwinionego nastawione na utrudnienie tej kontroli. Zeznania tych świadków Sąd uznał za wiarygodne, były bowiem one ze sobą w dużej mierze zgodne, częściowo potwierdzał je też obwiniony, jednak świadkowie ci ponieważ faktycznie kontroli nie przeprowadzili, nie mieli wiedzy, czy rzeczywiście urządzenie wodne bez pozwolenia były przez obwinionego wykorzystywane. W ocenie Sądu nie miały też kluczowego znaczenia dla sprawy te wyjaśnienia obwinionego, które odnosiły się bezpośrednio do legalności przeprowadzenia tej kontroli, gdyż w sprawie istotną kwestią było to czy faktycznie obwiniony jako Prezes Zarządu spółki doprowadził do istnienia na jego terenie i korzystania z urządzenia wodnego i wód podziemnych bez pozwolenia, co zostało w ocenie Sądu bezspornie ustalone na podstawie zeznań świadków, których depozycje przez Sąd zostały przywołane powyżej, a nie kwestia samego przeprowadzenia kontroli. Sama zaś okoliczność prób przeprowadzenia kontroli ma o tyle znaczenie dla sprawy, iż jak wynika ze stanowiska Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w W. celem tej kontroli było sprawdzenie legalności urządzeń wodnych obwinionego, które jak płynęło z relacji osób związanych z Energetyką U. miały się tam znajdować - a na które obwiniony nie posiadał pozwolenia wodnoprawnego. Pozostałe zebrane w sprawie dowody w postaci dokumentów również stanowiły wiarygodny dowód w sprawie, bowiem ich autentyczność ani prawdziwość treści nie budziły wątpliwości ani nie były kwestionowane przez strony.

Reasumując w ocenie Sądu wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody doprowadziły do jednoznacznego ustalenia, że D. K. jako prezes zarządu przedsiębiorstwa (...) z o.o w okresie od 23.05.2014 r. do dnia 21.05.2015 r. w W. na terenie nieruchomości mieszczącej się przy ul. (...). Czerwca 1976 r. nr 2, bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego korzystał z poboru wód podziemnych czerpanych za pomocą urządzenia wodnego nieposiadającego pozwolenia wodnoprawnego. Zaznaczyć należy, iż Sąd przy tym dokonał niewielkiej modyfikacji w zakresie opisu czynu przypisanego obwinionemu, gdyż jak jasno wynika z informacji z KRS w okresie objętym zarzutem wniosku o ukaranie obwiniony pełnił w spółce (...) funkcję Prezesa Zarządu. Nie ma zatem wątpliwości, iż skoro zarząd spółki prowadzi sprawy tej spółki, a pracami zarządu kieruje jego prezes, to właśnie na prezesie zarządu spoczywała

odpowiedzialność za pozyskanie stosownego pozwolenia wodnoprawnego. Jak wynika z art. 192 ust. 1 ustawy Prawo Wodne karze podlega ten kto, m. in. bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego albo z przekroczeniem warunków określonych w pozwoleniu wodnoprawnym korzysta z wody lub wykonuje urządzenia wodne. Jednocześnie pozwolenie wodnoprawne zgodnie z art. 122 wymagane jest m. in. na: wykonanie urządzeń wodnych. Niewątpliwie korzystanie z urządzenia wodnego – studni wymaga uzyskania pozwolenia wodnoprawnego i należy uznać je za wykonywanie innych czynności wymagających pozwolenia. Czynności wymagające uzyskania takiego pozwolenia obejmują bowiem i korzystanie z wód, i budowę urządzeń wodnych. Jednocześnie jest to wykroczenie o charakterze ciągłym, gdyż obwiniony korzystał z wody, nie mając pozwolenia wodnoprawnego. Sąd uznał, że w sprawie brak dostatecznych dowodów dla ustalenia kto studnie wybudował, czyli kto ją wykonał, albowiem zeznania świadków obrazują, że nowa mogła być tylko obudowa urządzenia – wcześniej bez pozwolenia w nieustalonym czasie wykonanego. Art. 192 ust. 1 powołanej wyżej ustawy za wykroczenie uznaje bowiem korzystanie z wody w szczególności bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego. Jak wynika ze wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów obwiniony w okresie objętym zarzutem wniosku o ukaranie niewątpliwie takiego pozwolenia prawnego nie posiadał. Nie zwalnia jednocześnie obwinionego od odpowiedzialności w tym zakresie kwestia niesprawnych urządzeń (...) U., które wcześniej doprowadzały wodę do budynków obwinionego. Jest to natoamist okoliczność łagodząca. Obwiniony winien jednak najpierw uzyskać stosowne pozwolenie wodnoprawne, a dopiero potem przystąpić do wykonywania wedle niego koniecznych dla funkcjonowania przedsięwzięcia urządzeń.

Odnośnie wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę okoliczności wskazane w art. 33 § 1 i 2 kw. Wymierzając obwinionemu karę grzywny, Sąd baczyl by dolegliwość tej kary była adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów oraz wziął pod uwagę jej cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także dyrektywę prewencji generalnej w zakresie kształtowania świadomości społecznej. Sąd doszedł do wniosku, że stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych obwinionemu był średni. O powyższym przesądził blisko roczny czas dokonywanych przez niego naruszeń.

W konsekwencji, Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 1000 złotych. W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny w kwocie 1000 złotych jest współmierna do stopnia zawinienia, jak i społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia zapobiegawcze i wychowawcze cele kary, stopień winy. Wymierzona obwinionemu kara jest w opinii Sądu adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego, winna także być skutecznym środkiem dla osiągnięcia zakładanego w niniejszym postępowaniu sądowym celu – to jest sprawiedliwego ukarania obwinionego. Kara orzeczona wobec obwinionego, uczyni również zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, spełni więc swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej i prewencji szczególnej. W obliczu tak wymierzonej kary obwiniony zostanie gruntownie przekonany o nieopłacalności swego postępowania oraz o nieuchronności kary. W ocenie Sądu kara podziała na obwinionego wychowawczo na przyszłość, gdyby ponownie znalazł się w sytuacji niesprawności legalnych źródeł pozyskiwania wody.

O zryczałtowanych wydatkach postępowania oraz o opłacie Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane koszty postępowania w wysokości zryczałtowanych wydatków tj. 100 zł i wymierzył mu opłatę w wysokości 100 zł, stanowiącą równowartość 10 % orzeczonej kary grzywny.